

Piersiówka

a koty, co one beze mnie?
u kogo będzie im tak do woli,
żeby po kredensach, na sofie,
którą mi odstępują w szlachetności serca,
gdy wracam do domu, a one
– no wreszcie paniusia raczyła...
czy wiesz, że kot kotu kotem?
jesteś
niezależna, wolna i sobiepańska?

o dom się nie martwię. szybko znajdzie
nowych podlewaczy kwiatów,
operatorów odkurzacza i pralki,
specjalistów logistyki od progu po dach.

o duszę też jestem dziwnie spokojna.
zawsze miała komfort, bo niesfatygowana
wyrzutami sumienia wie: kocham
i jestem kochana, póki mnie chemia
nie rozłączy z biologią i historią.

najgorzej mam się wobec czasu:
ten się wiecznie waha. a dziś to *dziś!*
teraz to *teraz*. a teraz najważniejsza jest
radioterapia.

9.01.2018.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 10.01.2018 20:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.